
V
B J
C



M O W A
JASNIE WIELMOZNEGO JMC PANA
J O Z E F A
KUCZEWSKIEGO
SĘDZIEGO PREZYDUIĄCEGO ZIEMSKIEGO, Y POSŁA POWIATU WIŁKOMIERSKIEGO,
Na Seymie Grodzień: w Ru 1793. na dniu 25. Czerwca
M I A N A.

Nayiaśnieyſzy KROLU Panie Móy Miłościwy!
Prześwietne Rzpltey Skonfederowane Stany!

W nadziei, i oczekiwaniu pewnym uręczoney pomyślności, gdy Narod naſz nad ſpodziewanie uczuł nieſzczęścia, niemaſz innego ratunku, i obrony, nad ſamą cnotę, ktôra Obywatelom Kraiu, i oraz Reprezentantom onych, tam, gdzie idzie o miłość, i o ocalenie Oyczyzny, prywatne niechęci, i zyſki na ſtronę uſunąć, wſpólnie, jednomyślnie, roſtropnie, i odważnie poſtępować, i działać każe.

Nie jeſtem tego ſerca i duſzy, ażebym Nayjaśn: Rzpltey Skonfeder: Stany w tym razie nieſzczęśliwego położenia intereſsu naſzev Oyczyzny, przekonanie moie dla względow jakichkolwiek milczeniem pokrywał, ażebym pomiędzy nas ſamych zdarzone, lub upatrzone omyłki i niedoſtateczności, rozumiał być do działania nam od Somſiaduiących Mocarſtw krzywdy powodem, zdrowy bowiem rozſądek ukazuie nam prawdę, że gdy ſami jeſteśmy ſwoiemi, gdy odtąd wſzyscy wolnemi i wzaiemnie ſobie niepodległemi, mniemaliśmy ſię, zdarzenia jakie były i ſą między nami, do nas tylko ſamych należą, nas, a nie kogo obcego dotykać powinne. Nie podnoſiliśmy na zabor Somſiedzkiego Pańſtwa, nietylko broni, ale nawet ſłowa, nie mieſzaliśmy ſpokoyności wewnętrzney ościennych Mocarſtw, władzy onych, i ſamowładności nie zaprzeczyliśmy, w Rządy Kraiow ich nie wdawaliśmy ſię, nie wzbronili kommunikacyi handlu: złamać więc nie mogliśmy, i nie naruſzyli uroczyſtych z Somſiądami naſzemi zawartych Traktatow, nie zaciągneliśmy, u ościennych Mocarſtw na potrzebę Kraiową długow: Więc nie zadłużeni onym jeſteśmy, a zatym jawnie widać, że nie daliśmy do ſzkodzenia nam pobudki.

Niech kto jak chce punkt upadkowi naſzemu naznacza, niech obce zamiary, na zgubę naſzą uſprawiedliwia, rozumieć zawſze będę,

 że

że Imperatorowa Jeymość Rossyiska nie może mieć do nas żadney pretensyi, bardziey Król Jmć Pruski, który, gdy przypomni, czym był z poprzednikow swoich dawniey względem Kraiu naszego, a czym teraz jest, wdzięcznym być sobie dobroczynnemu Narodowi, i wdzięcznością nadgradzać, a nie onemu szkodzić powinien. Mówię, że Imperatorowa Jeymść nie okaże do nas żadney pretensyi, bo jeśli wierzyć można, że być niejakie mogły, to dwa Traktaty nayuroczyściey, jeden w Ru 68. drugi w 75. z Narodem Naszym zawarte, też pretensye morzą i niszczą, deklaruiąc: że takowe Traktaty sacro sancte, w wieczney trwałości zachowane bydź maią, bo w Roku przeszłym 92. Maja 18. D. zeszłemu Seymowi teyże Nayjaśnieyszey Imperatorowey Jeymci podana Deklaracya, wszystkie, jakie być mogły i z kądkolwiek pochodziły do Kraiu Polskiego nieukontentowania, i pretensye darować łaskawie raczyła, a pomocą swoią nie do zaguby, lecz do szczęścia nas Polakow prowadzić przyrzekła, bo naostatek przy tey Deklaracyi pod Gwarancyą i Protekcyą swoią taż Nayjaśnieysza Imperatorowa Jeymść uczynić nam związek Konfederacyi, życząc: zaprzysiądz Obywatelstwu Polskiemu w obliczu swoim i całego świata całość Granic Polskich, i w tey całości utrzymywanie na zawsze, dopuściła, i dozwoliła.

Swięte te, bo przysięgą przed Bogiem uręczone, naysolennieysze, bo Traktatowym związkiem upewnione słysząc zabeśpieczenia, każdy z nas możeż jeszcze być zachwiany oboiętnością? możeż milczeć w podłym upokorzeniu? możeż nie mówić śmiało, ile ten, kto prawdę zna za świętość, kto Imie nosi, i nosić chce Polaka, kto nienawidząc niesprawiedliwości, śmiało przy prawdzie ginąć życzy; mnie się zda Prześwietne Rzeczypospolitey Stany, że milczenie w tym razie nasze dałoby wyrok na cnotę i charakter teraznieyszych Narodu Reprezentantow. Późna potomność, a może jeszcze i spółcześni rzekliby sprawiedliwie, zachwyceni boiaźnią zbyteczną, lub omamieni podłą chęcią zbogacenia się, a oślepieni wziątkiem, nie wspomnieli na to, że maią Prawa swoiemu Narodowi służące, stać niechcieli przy prawdzie, którey rozum jasno przyświecaiąc, położył oney wieczną trwałość w cnotliwym tylko sercu.

Taki Głos w pośrzód nayobfitszego zbogacenia, pośrzod nayroskosznieyszego bytu, niewiem, jeżeliby kogo czynić mógł spokoynym; do wytrzymania tego, jeszczem się nie usposobił, prawdą więc powodowany, gdy mówię za zgubą Oyczyzny, znam żądaną przez Dwor Petersburski i Berliński Delegacyą.

Do przeświadczenia się o tym, nie trzeba jaśnieyszey konwikcyi, dość zastanowić się nad wzmienionym Traktatem w Roku 68. uroczyście z Imperatorową Jeymcią zawartym, po ktorym, gdy nam ościenne Mocarstwa znaczne Prowincye zabrały, jakich poprzednicy nasi w ów czas, to jest w Ru 1773. jeli się sposobow? jakim porządkiem Gwarantowane w całości utracili Kraje? pewnie musieli postępować sobie odmienną od dzisieyszey drogą? oto poszli nie inną, jak tą samą, wyznaczyli Delegacyą, a ta co w skutku? utratę na zawsze Kraiow przyniosła, zapatrzywszy się na obietnicę podobnie i dziś nas łudzącą, że już pozostałość pod żadnym pretextem odeymowaną od nas bydź nie miała, że za skłonieniem się naszym do łatwości ustąpienia Kraiow, Formę zbawienną rządu przepisać nam było pozwolonym.

nym. Przy znaczney w ów czas ſtracie, zdawało ſię Poprzednikom naſzym iść za zyſkiem prawdziwie wielkim w upewnieniu nadal, i ſpokoyności Kraiu, i bespieczeńſtwa używania ſwobod wolności, lecz Prześwietne Rzpltey Seymuiące Stany, gdzież jeſt ſkuteczność pierwſzych układów Delegacyi naſzey? gdzie ſzczęście, ktòrego ſkładaiący tęż Delegacyą oczekiwali? oto powtórnie Kray zaborem zmnieyſzony, z ſtałey formy rządu wyzuty, w ſpokoyności wzruſzony dziś widziemy, nie maiąc innego z byłey teyże Delegacyi pożytku, prócz nauki, że kiedy poprzedzona poſtępowania droga na Seymie 75go ſzkodę nam, i nadal niepewność granic, i formy rządu przyniosła, pocóż i teraz tą błędną mamy poſtępować ścieżką? która w odchłań przepaści, i zaguby reſztę Kraju naſzego prowadząc, w Notach Miniſtrow Rosſyiſkiego i Pruſkiego to zapowiada, niby nam ſzczęście, że za oddanie, w niewolę wieczną zaiętych wspòł Braci, formy ich rządu ſtaniemy ſię niewolnikami.

Mówią nam Prześwietne Rzpltey Skonfederowane Stany, że według podanego Proiektu przez JW. Sandomirſkiego, Posłowie do Imperatorowey Jeymości Rosſyiſkiey, do Króla Pruſkiego, i Cesarza Chrześciańſkiego wysłanymi bydź nie mogą, dla tego, że Miniſtrowie Rosſyiſki, i Pruſki nie uznaią ten ſposob poſtępowania naſzego nam potrzebny, a ich Dworom dogodny: wſtyd byłby nam Polakom taką zaſtanawiać ſię uwagą. Któż kiedy u Przeciwnika ſzukał ratowania ſię ſposobow? Wielkich tych Miniſtrow, gdyby nam ſkutecznie zaradzali, nieznałbym, tylko za zdraycow ſwoich Monarchow.

Niepodobanie ſię naſze w rezolucyi Miniſtrom przeciwnych Mocarſtw, więcey nam ſzczęścia, jak niepomyślności wròżyć powinno; jeżli zaś wchodzący z nami w negocyacyą Miniſtrowie, taką, jaką ſami chcą, życzą mieć odpowiedź? to już Kraje zaięte nie naſze, i nas ſamych nie własnych ſobie rozumieią, a zatym w takowey opinii traktować z nami nienależy, ale niech u ſiebie znayduią zapytanie, i odpowiedź?

Lecz kiedy Nayiaśnieyſza Imperatorowa Jeymość Rosſyiſka przez uſta ſwoiego Wielkiego Miniſtra widocznie nic od nas brać gwałtem nie chcąc, przyzwolenia na Delegacyą, wspaniałomyślnie ſzuka, jako tym ſamym uznani za Właścicielow pod zaborem będących Kraiow, zacóż teyże Imperatorowey Jeymości przypomnieć Traktatow, Jey uroczyſtych Deklaracyow, i do jey naywspanialſzych względów, (które więcey zaſzczycić Tron oney mogą, jak zyſk naſzych Prowincyi) odzywać ſię śmiało nie godzi ſię? Słuſznie więc tę odezwę uczynić należy, a u tey Monarchini, i u dalſzych Dworow Europeyſkich ſzukać uſzczęśliwienia.

Przy takim przekonaniu ſtoiąc naymocniey, a idący za wolą Inſtrukcyi przy całości Praw obſtawać każącey, gdy głos móy dokończam, ponawiam Ci Miłościwy Panie, z woli Obywateli Powiatu moiego Wiłkomirſkiego uręczenie ich i moiey wierności, a ſzanuiąc Ciebie jako Pana i Oyca Oyczyzny naſzey, Radą Twoią Miłościwy Królu utwierdzony, śmiało przy dobrey ſprawie mòwię, nie zgadzam ſię z mieyſca moiego, i nie przyzwolę na ſzkodliwą Krajowi Delegacyą, lecz o przyięcie Proiektu JW. Sendomirſkiego proſzę, z tym jednak dodatkiem, ażeby do tego pożytecznego Proiektu dołożonym zoſtało, że nie tylko do Dworow Petersburſkiego, Berlińſkiego i Wiedeńſkiego, lecz i do innych Europeyſkich ma bydź przeznaczone Poselſtwo.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

